

Sygn. akt II Ca 358/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Dariusz Mizera
----------------	--------------------

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2014 roku w Piotrkowie Trybunalskim

w postępowaniu uproszczonym

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Gminy M. T.

przeciwko K. T.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda Gminy M. T.

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 4 marca 2014 roku, sygn. akt I C 295/13 upr.

oddala apelację

Sygn. akt II Ca 358/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 marca 2014 r. Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim oddalił powództwo Gminy M. T. M., przeciwko K. T. o zapłatę .

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

W dniu 26 sierpnia 2010 r. zawarta została pomiędzy Gminą M. T. M., a pozwaną K. T. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...) umowa nr (...). Przedmiotem umowy było wykonanie kompleksowego audytu bezpieczeństwa obiektu basenu wraz z atrakcjami wodnymi przy zespole Szkół nr 4 w T. M. . Zakres audytu miał obejmować przygotowanie szczegółowo odpisanych w umowie regulaminów i opracowań . Przyjmująca zamówienie zobowiązała się do opracowania m.in. regulaminu ogólnego pływalni, regulaminów stanowiskowych dla wszystkich pracowników obiektu, instrukcji i regulaminów dla zespołu saunowego i siłowni, do określenia ilościowych i jakościowych norm zatrudnienia pracowników, określenie zakresu ich szkoleń i instruktaży ratowników, określenie granic stref nadzoru przypadających na jednego ratownika , określenia wyposażenia w sprzęt ratowniczy, pomocniczy, medyczny i inny, określenie ilości i usytuowania tablic, znaków informacyjnych, oznaczeń pionowych i poziomych wraz z ich dostawą i montażem , określenie rodzaju i sposobu nadawania sygnałów dźwiękowych , usytuowania pomieszczeń socjalnych , określenie rodzaju i sposobu prowadzenia dokumentacji, opracowania procedur obejmowania , przekazywania , zakończenia dyżuru, włączenia i wyłączenia urządzeń wodnych, pomocy

technicznej dla osób niepełnosprawnych , procedur alarmowych przy wypadkach, procedur ewakuacyjnych, przy zdarzeniach biologicznych , chemicznych skażenia wody, czasowego wyłączenia niecek, awarii urządzeń wodnych, udzielania pomocy przedmedycznej, procedur postępowania z materiałami biologicznymi potencjalnie zakaźnymi, kontroli i okresowej dezynfekcji sprzętu medycznego.

Wykonawca został zobowiązany do opracowania , dostarczenia i montażu przedmiotu umowy w nieprzekraczalnym terminie 30 dni od dnia podpisania umowy. Za zrealizowanie przedmiotu umowy zamawiający miał zapłacić wykonawcy wynagrodzenie w wysokości 10 736 zł.

W umowie zastrzeżono również, iż wykonawca zapłaci zamawiającemu karę umowną w wysokości 100 zł za każdy dzień opóźnienia w przekazaniu zamawiającemu przedmiotu umowy.

Pismem z dnia 20.09.2010 r. pozwana zwróciła się do Prezydenta Miasta o przedłużenie terminu wykonania umowy o dalszych 30 dni. Pozwana powołała się na tę okoliczność iż do dnia sporządzenia pisma nie została jej udostępniona konieczna dokumentacja. W dniu 24 września 2010 r. strony zawarły aneks do w/w umowy mocą którego przedłużyły termin do wykonania jej przedmiotu do dnia 31 października 2010 r.

W dniu 29 października 2010 r. reprezentująca pozwaną firmę (...) osobiście oddała Naczelnikowi (...) i (...) Projektami dokument raportu audytu bezpieczeństwa. Złożenie tego dokumentu nie zostało odnotowane w żadnych dokumentach.

Do opracowanego dokumentu nie zostały załączone tablice z regulaminami . Regulaminy zostały opracowane. W momencie złożenia dokumentu nie został podpisany protokół zdawczo - odbiorczy . Naczelnik Wydziału , na ręce którego złożony został wówczas dokument uznał, iż posiada on usterki jeżeli chodzi o formę graficzną - brak sformatowania, różne czcionki.

Pismem z dnia 9 listopada 2010 r. adresowanym do pozwanej Prezydent Miasta poinformował pozwaną o zastrzeżeniach powoda dotyczących treści i formy złożonego przez pozwaną opracowania, wzywając do ich usunięcia.

Po otrzymaniu tego dokumentu pozwana przeprowadziła kolejne oględziny obiektu i w grudniu 2010 r. przed Świętami Bożego Narodzenia złożyła poprawioną wersję dokumentu, usunięto pomyłkę techniczną dotyczącą numeracji stron oraz błędnie powołaną podstawę prawną .

Tablice informacyjne zostały już wykonane i zamontowane przez inną firmę .

Po pewnym czasie od dnia złożenia dokumentu audytu pozwana otrzymała pismo z dnia 9 listopada 2010 r. zawierające zarzuty pod adresem dokumentu.

Z zarzutami tymi pozwana udzieliła odpowiedzi pismem dnia 5 lutego 2011 r. generalnie się nie zgadzała , zarzucała powodowi brak współdziałania i opóźnione dostarczenia potrzebnych do wykonania audytu dokumentów , które zostały dostarczone dopiero 6.12.2010 r. oraz brak możliwości przeprowadzenia wizji lokalnej.

W dniu 28.12.2010 r. pozwana wystawiła powodowi fakturę na umówioną kwotę 10 736 zł. Kwota ta została przez powoda zapłacona.

Sąd Rejonowy mając takie ustalenia wskazał , iż stan faktyczny ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody w szczególności zeznania powołanych świadków. Z zeznań świadków M. T. (1), J. R. (1) ale i Naczelnika Wydziału w Urzędzie Gminy Miasta T. M. T. (2) wynika bowiem , że pozwana złożyła dokument raportu z audytu w dniu 29 października 2010 r. , zaś w późniejszym okresie złożono jego zmienioną i poprawioną wersję. Sąd odmówił wiary zeznaniom świadka T. S. w części w której twierdził on, iż dokument raportu z audytu został złożony dopiero w grudniu 2010 r., albowiem z zeznań przełożonej świadka wynika, iż dokument został oddany jeszcze w październiku 2010 r.

Sąd podzielił pogląd strony pozwanej, iż zawarta między stronami umowa nosi cechy umowy o dzieło. Przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia .

Konstytutywną cechą umowy o dzieło jest zobowiązanie się przyjmującego zamówienie do osiągnięcia określonego sprawdzalnego rezultatu .

Rezultatem tym było w niniejszym stanie faktycznym opracowanie konkretnych instrukcji i regulaminów wymienionych w paragrafie 1 umowy , opracowanie szczegółowo wymienionych procedur, norm i zamieszczenie ich w jednym zbiorczym dokumencie zwanym raportem audytu. Ów raport z audytu zawierający wskazane szczegółowo w paragrafie 1 umowy opracowania , instrukcje i regulaminy stanowił ów sprawdzalny efekt - rezultat , do którego wykonania wykonawca audytu się zobowiązał.

Konsekwencją założenia, iż w sprawie mamy do czynienia z umową o dzieło jest wynikiem regulacji prawnych dotyczących tej umowy w szczególności art. 646 k.c. . Przepis ten stanowi, iż „roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od oddania dzieła. , a jeżeli dzieło nie zostało oddane od dnia w którym zgodnie z umową może być oddane”.

W sprzeczności od nakazu zapłaty pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę kary umownej .

Zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę kary umownej Sąd Rejonowy uznał za uzasadniony. Termin przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło, przysługujących zarówno zamawiającemu, jak i przyjmującemu zamówienie wynosi dwa lata (art. 646 k.c.). Zastrzeżona w umowie o dzieło kara umowna (art. 483 § 1 k.c.) przedawnia się wraz z przedawnieniem zobowiązania głównego.

Nawet gdyby uznać , iż przedmiot umowy- dzieło w postaci opracowania w postaci raportu z audytu - zostało oddane, jak chce powód dopiero, w dniu 17 grudnia 2010r. to termin przedawnienia upłynął w dniu 17 grudnia 2012 r.

Tymczasem pozew został złożony do Sądu w styczniu 2013 r. , zatem po upływie terminu przedawnienia roszczenia .

Nawet gdyby zarzut przedawnienia nie okazał się skuteczny, zdaniem Sądu , powództwo także nie zasługiwałoby na uwzględnienie.

Ciężar wykazania, iż pozwana spóźniła się z wykonaniem dzieła spoczywał na powodzie. Tymczasem z zeznań świadków reprezentujących firmę pozwaną tj. M. T. (1) i J. R. (2) jak i z zeznań Naczelnika Wydziału w Urzędzie Miasta M. T. (2), wynika jednoznacznie, iż dokument raportu z audytu został złożony w Wydziale (...)i (...) Projektami na ręce Naczelnika tegoż Wydziału w dniu 29 października 2010 r. . Rzeczą powoda było wykazanie, iż złożony wówczas dokument nie spełniał wymogów umowy zawartej między stronami umowy i mimo jego złożenia nie stanowiło to wykonania przez pozwaną jej zobowiązania .

Powód przedstawił protokół zdawczo- odbiorczy z dnia 17 grudnia 2010 r. , jednakże dokument ten nie został podpisany przez drugą stronę, która z wymienioną tam datą się nie zgodziła.

W ocenie Sądu Rejonowego nie zostało to przez powoda dowiedzione. Oczywistym jest, iż zastrzeżenie co do formy graficznej dokumentu , czcionek nie czyni opracowania bezwartościowym, zwłaszcza iż co do szaty graficznej nie było żadnych wymogów w umowie. Dowodu na to, iż dokument posiadał istotne mankamenty, a nie posiadał treści istotnych z punktu widzenia zamawiającego, nie może stanowić pismo Prezydenta Miasta z dnia 9 listopada 2010 r. . Pismo to stanowi jedynie stanowisko strony umowy, z którym to stanowiskiem druga strona umowy się nie zgodziła .

Innych dowodów na okoliczność, iż złożony w dniu 29 października 2010 r dokument nie stanowił wykonania umowy nie przedstawiono. Istnieje domniemanie winy dłużnika w niewykonaniu lub nienależnym wykonaniu zobowiązania zgodnie z art. 471 k.c., nie ma jednak domniemania niewykonania zobowiązania .

Nie zostało również dowiedzione, iż pozwana nie wykonała zobowiązania polegającego na przygotowaniu tablic informacyjnych, skoro z zeznań świadków J. R. i M. T. wynika, iż zastały te tablice już przygotowane przez inną firmę. Zatem pozwana nie mogła się wywiązać ze swojego zobowiązania na skutek okoliczności, które leżą po stronie powoda.

Wątpliwości Sądu budzi również żądanie przez powoda kary umownej za każdy dzień w którym złożony już raport z audytu oczekiwał na sprawdzenie w Urzędzie Miasta. Zdaniem świadków M. H.- T. został on „przetrzymany” przez Naczelnika Wydziału M. T.. Mając na uwadze powyższe okoliczności na zasadzie powołanych wyżej przepisów orzeczono jak w sentencji.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik powoda zaskarżając go w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie art. 233 k.p.c. przez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego w szczególności umowy łącznej strony z pominięciem reguł interpretacyjnych z art. 65 k.c. wskutek czego Sąd Rejonowy ustalił, że łącząca strony umowa jest umową o dzieło i w konsekwencji przyjął do niej reguły przedawnienia z art. 646 k.c.;
2. naruszenie art. 646 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że roszczenie o karę umowną zastrzeżoną w łączącej powoda z pozwanym umowie przedawnia się z upływem 2 lat w trybie tego przepisy, podczas gdy kara umowna nie jest źródłem roszczeń objętych powołanym przepisem, a w konsekwencji,
3. naruszenie art. 646 k.c. przez zastosowanie tego przepisu stanowiącego 2 letni termin przedawnienia dla roszczeń wynikających z umowy o dzieło do oceny przedawnienia roszczeń z tytułu kary umownej wynikającej z umowy stron, podczas gdy przepis ten dotyczy jedynie roszczeń wynikających z umowy o dzieło określonych w k.c., co w rezultacie doprowadziło do błędnego uznania, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu,
4. naruszenie art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie w przedmiotowej sprawie, pomimo, że roszczenie o zapłatę kary umownej z umowy łączącej strony jest roszczeniem ulegającym przedawnieniu na podstawie ogólnego przepisu,
5. naruszenie art. 120 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że termin wymagalności roszczenia z tytułu kary umownej wynikającej z umowy biegnie od dnia oddania przedmiotu umowy, podczas gdy termin ten rozpoczął bieg od dnia upływu terminu wskazanego w nocie księgowej nr (...) z dnia 02.02.2011 r. do zapłaty kary umownej wystawionej przez powódkę, tj. od dnia 04.03.2011 r., co w rezultacie doprowadziło do uznania, że roszczenie powoda jest przedawnione,
6. naruszenie art. 233 k.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i odmowę wiarygodności i mocy dowodowej zeznań świadka T. S. mimo, że są one spójne i logiczne z zeznaniami jego przełożonej M. T. (2), co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia przyjętego za podstawę rozstrzygnięcia, że powód nie sprostął ciężarowi wykazania opóźnienia w wykonaniu przedmiotu umowy przez pozwaną, a także nieuwzględnienie zeznań wskazanych świadków w zakresie istotnych mankamentów przedmiotu umowy,
7. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że powódka nie dowiodła, iż pozwana nie wykonała zobowiązania polegającego na przygotowaniu tablic informacyjnych, gdyż zostały one wykonane przez inną firmę.

Biorąc pod uwagę powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty wysokości 4.700,00 zł. wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 5 marca 2011 roku do dnia zapłaty. Ponadto o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

W pierwszej kolejności rozważając zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. stwierdzić należy , iż zarzut ten jest bezzasadny Sąd prawidłowo w ramach swoich uprawnień ocenił zebrany materiał dowodowy i dokonał ustaleń które w apelacji nie zostały skutecznie zakwestionowane. Należy zatem przyjąć , iż dzieło zostało oddane w październiku 2010r. zgodnie z aneksem. Następnie - co bezsporne - zostało poprawiane z uwagi na nowe wymagania zamawiającego które nie były wyartykułowane w umowie np. rodzaj czcionki.

W pozostałym zakresie skarga apelacyjna sprowadza się w zasadzie do zarzutu błędnego określenia charakteru zawartej przez strony umowy. Sąd bowiem na podstawie całokształtu okoliczności dokonał ustalenia , iż zawarta między stronami umowa jest umową o dzieło natomiast skarżąca stara się wykazać, iż jest to umowa nienazwana nie mająca cechy umowy o dzieło.

Zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania określonego dzieła , a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

W ustalonym stanie faktycznym który co do konkretnych ustaleń nie był kwestionowany przez strony słusznie Sąd Rejonowy uznał ,iż opracowanie do którego zobowiązała się pozwana nosi cechy dzieła. Albowiem efekt prac stanowi rezultat do którego wykonania zobowiązała się strona pozwana. Przyjmuje się , że rezultat pracy i umiejętności to taki który jest przyszły, z góry określony w umowie , materialny lub niematerialny , obiektywnie osiągalny, w danych warunkach pewny , oraz taki którego charakter nie wyklucza możliwości zastosowania przepisów o rękojmi za wady. (por. Brzozowski w : System Prawa prywatnego ; Zobowiązania ,Część szczegółowa , pod red. J. Rajskiego Wyd. 3 , CH BECK Warszawa 2011r. str.) . Wszystkie te cechy spełnia przedmiot zawartej między stronami umowy. Nie można zatem podzielić zaprezentowanego przez stronę pozwaną poglądu jakoby zawarta umowa była umową nienazwaną albowiem jej cechy określone powyżej wprost wskazują na umowę rezultatu jaką jest umowa o dzieło.

Mając na uwadze , iż mamy do czynienia z klasyczną umową o dzieło , to znajdzie wobec roszczeń wynikających z tej umowy zastosowanie uregulowanie zawarte w art. 646 k.c., z którego wynika dwuletni termin przedawnienia roszczeń.

Orzecznictwo przyjmuje , iż zastrzeżona w umowie o dzieło kara umowna przedawnia się wraz z przedawnieniem zobowiązania głównego . (por. wyrok SN z 18.11.1997r. II CKN 465/97).

W kontekście powyższych rozważań całkowicie bezzasadne są zarzuty naruszenia prawa materialnego w postaci art. 646 k.c. , art. 118 k.c. , art. 120 k.c. Przyjmując bowiem nawet , iż dzieło zostało oddane 17 grudnia 2010r. to i tak roszczenie o zapłatę kary umownej w chwili wytoczenia powództwa uległo przedawnieniu . Roszczenie wynikające z zobowiązania bezterminowego, obejmującego zapłatę kary umownej, staje się wymagalne w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2011 r. , III CSK 282/10). Przyjmując zatem nawet , iż dzieło zostało oddane w grudniu 2010r. , to powód winien niezwłocznie wezwać pozwaną do zapłaty. Przyjmując zwyczajowy termin płatności 7 dni zobowiązanie winno być wykonane najpóźniej do 1 stycznia 2011r. a zatem termin przedawnienia minął wraz z upływem 2 stycznia 2013r. Pozew zaś został złożony dopiero 9 stycznia 2013r. a zatem po upływie terminu przedawnienia.

Mając to na uwadze na podstawie art. 385 k.p.c. należało orzec jak w wyroku.